



Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 186 (5913)
WTOREK, 13. VIII. 63 r.

Minister Spraw
Zagranicznych CSRS
- Vaclav David
zwiedził
port szczeciński

W JEDNEJ z miejscowości nadmorskich naszego województwa bawi na urlopie Minister Spraw Zagranicznych CSRS — VACLAV DAVID.
Minister David odbył wczoraj wycieczkę po porcie szczecińskim, zapoznając się z jego pracą. Objasnień o poszczególnych nabrzeżach i w ogóle pracy portu udzielał ministerowi V. Davidowi dyrektor ZPS — K. KOSTRZEWA.

Szwedzka wyprawa
„FILIPINEK“

DO SZWECJI wyjeżdża szczeciński „Filipinek“ ze swym kierownikiem mgr Janem JANIKOWSKIM. Głównym celem tej podróży jest udział w koncercie z okazji otwarcia szczecińskiej wystawy w Ystad. Droga popularnego zespołu wiedzie przez Sassnitz, a następnie promem do Malmö. Dziewięć osób wystąpi tu przed Polonią szwedzką. Po uroczystościach w Ystad i zwiedzeniu miasta, zespół wraca do Polski pierwszym promem wiozącym szwedzkich turystów. (wit)

Gorączkowe narady polityczne

Erhard przed objęciem fotela kanclerza NRF

BONN PAP. KORESPONDENT PAP. J. ROSZKOWSKI PISZE, ŻE W BONN ZWRACA SIĘ UWAGĘ NA WIELKĄ AKTYWNOŚĆ LUDWIGA ERHARDA W ROLI KANDYDATA NA NASTĘPCĘ ADENAUERA NA STANOWISKO KANCLERZA NIEMIEC ZACHODNIH.

Brentano i jego zastępcy na stanowisku przewodniczącego frakcji parlamentarnej CDU—CSU w Bundestagu, Schmueckera. W środę do Erharda przybył ma Strauss na czele grupy działaczy CSU.

JUZ OBECNIE, przed zapowiedzianym na październik br. terminem usapnienia dotychczasowego szefa rządu bońskiego, Erhard podejmuje szereg rozmów politycznych ściśle związanych z przyszłym przejęciem rządu.

W KONCU ubiegłego tygodnia konferował on w swojej posiadłości w Tegernsee z von Brentano, Dufhuessem i Strausssem w sprawie przyszłego rządu pod jego kierownictwem. Fakt ten potwierdził Strauss przed przedstawicielami prasy, mówiąc o daleko idącej jedynomyślności uczestników spotkania w kwestiach politycznych.

ROZMOWY Erharda z politykami CDU i CSU mają być kontynuowane. Na wtorek zapowiedziana została pobownie wizyta von

Nieograniczony zbył w krajach socjalistycznych

Kuba rozwija rolnictwo

HAWANA PAP. KORESPONDENT PAP. RED. IKONOWICZ DONOSI Z HAWANY:

ROLNICTWO będzie w ciągu bieżącego 10-letnia, I być może w ciągu następnego, podstawą naszej gospodarki, ponieważ rozwój Kuby uzależniony jest od rolnictwa — stwierdził premier Kuby Fidel Castro w sobotę na uroczystości zorganizowanej z okazji pierwszej rocznicy powstania kubańskiego instytutu zasobów wodnych.

W RZEMÓWIENIU tym Castro nakreślił główne kierunki działalności gospodarczej państwa w rolnictwie do roku 1970. W referacie tym Castro sformułował zasady polityki wobec

wsł, polegające na udzieleniu gwarancji drobnym gospodarstwom rolnym i nieforsowaniu spółdzielcznictwa, które wobec tego, iż większość ziemi znajduje się w rękach państwa, nie jest sprawą nieodwzajemnionej pilną. Premier stwierdził, iż przez pewien czas w polityce rolnej kraju panowała dezorientacja, wnikająca m. in. z obawy przed trudnościami zbytu cukru. Jednak z chwilą otwarcia się dla Kuby nieograniczonych rynków zbytu cukru w krajach socjalistycznych, zwyciężyła koncepcja, iż rozwój gospodarczy kraju oprócz należy przede wszystkim na produkcji cukru i na rolnictwie w ogóle.

Przeciwko Kurdom

KAIR PAP. Jak donosi libański dziennik „Al Hurrah“, w Bagdadzie utworzony został komitet wojskowy, w którego skład wchodzi oficerowie irańscy, irańscy i tureccy. Zadaniem komitetu jest koordynacja działań wojennych przeciwko Kurdom.

MAKIETA nowego cyrku na 3 000 miejsc, który zostanie wzniesiony w centrum parku im. „40-lecia Leninowskiego Komсомолu“ w Moskwie. Kopułę cyrku stanowi oryginalna konstrukcja z prefabrykowanego żelazobetonu.

(CAF)



Zwolennicy Czombego sabotują

LONDYN PAP. 12 sierpnia w Elisabethville miały się odbyć wybory przewodniczącego i członków rządu prowincji Wschodniej Katangi. W Zgromadzeniu Narodowym zjawilo się jednak tylko 15 deputowanych. 6 zwolenników Czombego zbojkotowały wybory spowodowało, iż elekcja została przeniesiona na termin późniejszy.

OBSERWATORZY zwracają uwagę, iż sytuacja w Elisabethville jest poważna i że policja oraz oddziały ONZ patrolują wokół budynku Zgromadzenia prowincjonalnego.



Ekstradycja byłego prezydenta Wenezueli

WASZYNGTON PAP. Stany Zjednoczone czynią żądanie o ekstradycję byłego prezydenta Wenezueli, Marcosa Perezá Jimenezá.

JIMENEZ ma stanąć przed sądem wenezuelskim za sprzeniewierzenie funduszy państwowych i inne tego rodzaju przestępstwa. Na tej właśnie zasadzie rząd USA wyraził zgodę na ekstradycję Jimenezá po otrzymaniu zapewnienia, iż będzie on sędzony tylko za wykroczenia, a nie za działalność polityczną. Warto zaznaczyć, iż jest to pierwszy wypadek, kiedy Stany Zjednoczone zgodziły się na ekstradycję byłego szefa obcego państwa.

Jimenez był prezydentem Wenezueli w latach 1952—1958. Po obaleniu jego rządu udał się do Dominikany, a stamtąd do USA, gdzie osiedlił się w Miami na Florydzie. Po raz pierwszy Wenezuela zwróciła się o ekstradycję Jimenezá w roku 1959.

Telstar - 2 znów działa

NOWY JORK PAP. „Bell laboratories“ podały, że przeprowadzono w poniedziałek za pośrednictwem amerykańskiego satelity komunikacyjnego „Telstar-2“ transmisję telewizyjną. W czasie tej transmisji, która trwała dwie i pół minuty, przekazany został zarówno obraz jak i dźwięk.

Satelita „Telstar-2“, po dwumiesięcznej normalnej pracy, przesłał odpowiednio na wysłane z Ziemi sygnały 16 lipca br.

W HUCIE im. Lenina odbyło się uruchomienie elektrolitycznej oczyszczalni. Obiekt ten, który produkować będzie drogą, szlachetną blachę do wyrobu puszek konserwowych, zakupiony został w Stanach Zjednoczonych na warunkach kredytowych. Na uroczystość przybyli: wiceminister przemysłu ciężkiego F. Kaím, I sekretarz KW PZPR w Krakowie L. Motyka oraz przedstawiciele szeregu resortów. Obecny był również ambasador USA w Polsce J. Cabot.

NA ZDJĘCIU: oficjalni goście zwiedzają oczyszczalnię. (CAF - fot. Węglowski)

Walka przeciw segregacji rasowej - trwa

POLICJA TŁUMI DEMONSTRACJE Murzynów amerykańskich

NOWY JORK PAP. W poniedziałek w licznych miastach amerykańskich odbywały się demonstracje ludności murzyńskiej przeciwko segregacji rasowej. Tym razem policja amerykańska aresztowała wielu uczestników demonstracji, wtrącając ich do więzień.

W CHICAGO ludność murzyńska protestowała przeciwko segregacji w szkołach. Demonstracja odbyła się w dzielnicy murzyńskiej. Aresztowano 50 osób, w tym znanego aktora komediowego Dicka Gregorego. Był on już aresztowany przed 3 miesiącami za udział w demonstracji w Birmingham.

W NOWYM JORKU odbyła się demonstracja antyrasistowska przed siedzibą ONZ.

SAD w mieście Gadsden (Alabama) skazał w poniedziałek nowojorską aktorkę Madeline Sherwood na 6 miesięcy ciężkich robót za udział w „marszu wolności“. Sherwood — która jest białą aktorką — wraz z innymi osobami wzięła udział w marszu trasa, jaką szedł William Moore, zastrzelony w marcu br. przez białych rasistów. Aktorka złożyła natychmiast odwołanie od wyroku.

Rurociąg „Przyjaźń” przed eksploatacją

W przyszłym roku popłynię pierwszy strumień ropy naftowej

Narada specjalistów ZSRR, NRD i Polski

Wicepremier TOKARSKI na spotkaniu z śląskimi energetykami

KATOWICE PAP. Przebywający na Górnym Śląsku wicepremier Tokarski zwidził wczoraj w godzinach popołudniowych wraz z towarzyszącymi mu osobami rozbudowywaną elektrownię „Łaziska” oraz uczestniczył w spotkaniu z energetykami w nowo wznoszonej i częściowo już uruchomionej elektrowni „Halemba”. Omówiono stan robót i zamierzenia związane z budową elektrowni „Łagisza”, „Siersza”, „Stalowa Wola”, „Solina” nad Sanem i in.

Z boćianiego gniazda

STATKI NA WEJSCIU:

S/S „KIELCE” — z Danii pod balastem.
S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — z Danii pod balastem.
M/S „WARMIA” — z Leninskiego z granicą.

STATKI NA WYJSCIU:

S/S „CIESZYN” — z węglem do Danii.

METALA KOLOROWE DLA POLSKIEGO PRZEMYSŁU

MOTOROWIEC PZM — „Warmia” przywiózł w ostatnim rejsie ładunek metalu kolorowych z ZSRR, z portu w Leninskim. Po odbiór drogowego ładunku przybyli do Szczecina przedstawiciele Centrali Handlu Zagranicznego „Impexmetal”.

BYDGOSZCZANIE NA „BYDGOSZCZY”

DZIS na m/s „Bydgoszcz” odbyło się spotkanie załogi statku z przedstawicielami władz Bydgoszczy, miasta, które patronuje tej jednostce. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele komitetów — Wojewódzkiego i Miejskiego PZPR, Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz Dowództwa Okręgu Wojskowego.

NA ŁOWISKACH:

WCZORAJsze silne wiatry na Bałtyku znalazły w ciągu nocy z 7 do 4 st. B. Dziś we wczesnych godzinach rannych opadło nasze porły 350 kurnych.

REKORDOWE wyniki, najwyższe w bież. sezonie na Morzu Północnym, uzyskali wczoraj trawlerzy „ODRY” ze Swinowickiej. Średnia z dnia — ponad 18 ton śledzia na statek. Najwięcej ryb złowiła załoga trawlera — motorowca „Jasień” — 30 t.

BRYGADA przedładunkowa statku — bazy „KASZUBY” zakończyła wczoraj załadunek na m/s „Pilec”. Statek ten, z ładunkiem 5 tys. beczek śledzi, skierowano do Gdyni.

WARSZAWA PAP. W poniedziałek rozpoczęła się w Warszawie z udziałem specjalistów Związku Radzieckiego, Polski i NRD konferencja, której zadaniem jest przedyskutowanie i ustalenie metod oraz środków zmierzających do jak najszybszego i najekonomiczniejszego doprowadzenia do stanu gotowości budowanego w naszych krajach rurociągu naftowego „PRZYJAZŃ”.

W związku z tym, że budowa rurociągu weszła już w końcową fazę i wkrótce rozpoczyna się prace związane z rozruchem tej wielkiej magistrali przesyłowej, specjaliści zainteresowanych krajów przedyskutowali techniczne sposoby przygotowania rurociągu do okresu zimowego i najsprawniej

7-godzinna walka z pożarem

LUBLIN PAP. Ponad 7 godzin szalał groźny pożar w Wólce Świątkowej na przedmieściu Łukowa w woj. lubelskim. Ogień strawił 22 budynki w tym jedenaście stodoł ze zbożem, a także inwentarz żywy i narzędzia rolnicze.

W akcji ratunkowej brało udział 14 ochotniczych straży pożarnych.

WALKĘ z ogniem w pierwszej fazie utrudniał brak wody, którą trzeba było doprowadzać ze stawy z odległości ponad 1000 metrów, a także porwyświat. Poparzeniu uległy dwie osoby. Jak wykazało wstępne dochodzenie pożar powstał wskutek zaprószenia ognia przez osoby dorosłe. Straty sięgają około miliona zł.

W BYTOMIU POWSTAJE ZAKŁAD LEKKIEGO KRUSZWA

KATOWICE PAP. W Bytomiu budowany jest zakład lekkich kruszyw.

ROZRUCH zakładu ma nastąpić w 4 kwartale 1964 r. Podstawowym surowcem będą łupki przywęglowe (kamień odpadowy), wędrujące do ład z kopalni na haldy.

Koniec ery „czerwonych domów” — CORAZ WIĘCEJ ELEWACJI

WARSZAWA PAP. Nieotynkowane domy — to widok szpecący miasto. Mieszkania w takich domach trudniej jest ogrzać (większe zużycie węgla), a późniejsze wykonanie elewacji powoduje znaczne jej podrożenie.

Ponadto praktyka wykazała, że dobre i w pełni wykonane budynki są przez mieszkańców właściwie szanowane — a więc brak elewacji powoduje także ujemne skutki społeczno-wychowawcze.

W 1958 r. założeń elewacyjnych w budownictwie rad na rodowych wyniosły szacunkowo 12 mln m kw. Obrazowo można powiedzieć, że istniało wtedy miasto nieotynkowanych domów wielkości Warszawy. W wyniku likwidowania założeń o roku 1,5 mln m kw. murów otrzymało nowe elewacje. Obecnie pozostało jeszcze do wykonania, szacunkowo licząc, ponad 7

mln m kw. tyńków. Mimo, że jest to ciągle miasto wielkości Łodzi, sytuacja na tym od cinku wygląda lepiej, niż to zakładano w uchwale.

WARTO też zaznaczyć, że w ostatnich latach zmieniła się bardzo technika robót tyńkarów. Ponad 50 proc. tych prac wykonuje się już mechanicznie. Poza tym domy wznoszone z elementów prefabrykowanych posiadają najczęściej gotowe tyńki. Unowocześnienie robót wykończeniowych — to również elewacje z cegły silikatowej i suche tyńki gipsowe, wchodzące coraz bardziej w użycie.

Postęp techniczny we flocie

W pogoni za nowościami myśli technicznej

FLOTA Polskiej Żeglugi Morskiej będzie się składać pod koniec 1964 r. z ponad 100 statków o łącznej nośności 400 tys. DWT. Mimo stałe zwiększających się dostaw nowych jednostek, budowanych w sto-

żniach krajowych — prawie 70 proc. tonażu będzie jeszcze miało napęd parowy, a tylko 30 proc. — spalinowy. Fakt ten musi oczywiście rzutować na wszelkie zamierzenia z dziedziny postępu technicznego.

Stąd też w planie postępu technicznego, zatwierdzonego ostatnio na rok 1964, wysunięto na czoło zagadnienia automatyzacji procesu spalania, spalania uwodnionych mazutów, maszynowe czyszczenie zbiorników mazutowych i wreszcie zastosowanie automatycznych skrzyń olejnych, przeznaczonych do odclejanja wody.

TEMATY 1 i 2 dotyczą statków typu B — 31 i 32. Rozwiązanie tych problemów leży m. in. w pełnym zautomatyzowaniu podażi paliwa do palenisk, przy jednoczesnym uzyskaniu możliwie dużej oszczędności. Oszczędności paliwa, a jednocześnie zwiększeniu efektywności spalania, służą też prace nad wprowadzeniem tzw. mazutów uwodnionych. Jak wykazały badania, mazut z 10-15 proc. dodatkami wody spala się znacznie lepiej. Badaniem zajmuje się CBKO. PZM zamierza też zakupić za granicą urządzenia automatyczne nie podające paliwo do palenisk.

BARDZO pracochłonne było ręczne czyszczenie zbiorników mazutowych. Plan postępu technicznego przewiduje zastosowanie urządzeń mechanicznych, które będą czyścić zbiorniki strumieniem gorącej wody pod dużym ciśnieniem.

Ciekawym tematem, który znalazł się w planie postępu technicznego PZM, są badania nad zmniejszeniem oporu kadłuba przez napowietrzenie jego podwodnej części.

Prace w tej dziedzinie są już prowadzone za granicą, gdzie uzyskano poważne efekty. Dzięki zastosowaniu tzw. „smarowania powietrzem” zmniejszono opór kadłuba o około 30 proc.

W oparciu o doświadczenia radzieckie planuje się badania nad śrubami z wymiennymi piórami. Obecnie każde uszkodzenie płatu powoduje wymianę całej, bardzo kosztownej śruby. Dzięki zastosowaniu śrub z wymiennymi piórami można będzie wyjąć zniszczony płat i wstawić nowy.

POD ADRESEM innych reortów, szczególnie zaś MPC, wysunięto kilka postulatów, m. in. przeprowadzenia kompleksowej analizy zastosowania niskostopowych stali w podwodnych częściach kadłubów oraz zorganizowania w Szczecinie oddelni śrub okrętowych według technologii opracowanej przez naukowców z Politechniki Szczecińskiej. (ak)

Alarm p/poż. dla harcerzy

WARSZAWA PAP. Główna Kwatera Harcerska wydała apel specjalny, w którym ogłasza alarm przeciwpożarowy dla wszystkich obozów harcerskich, drużyn i zastępów wakacyjnych. W apelu tym mówi się o tworzeniu harcerskich p/roł przeciwpożarowych, które pomagają mają służbie leśnej, strażi pożarnej i milicji. Do za dań harcerzy należąć będzie przeprowadzanie min. kontroli i gotowości sprzętu przeciwpożarowego oraz najbardziej zagrożonych pożarem szlaków turystycznych, terenów obozowisk itp.

Pomagamy mieszkańcom Skopje

WOJEWÓDZKI Zarząd PCK w Szczecinie przystępuje do zbioru darów pieniężnych dla ofiar trzęsienia ziemi w Skopje w Jugosławii. Kwoty pieniężne od zbiorowych i indywidualnych ofiarodawców należy przekazywać na konto Wojewódzkiego Zarządu PCK w Szczecinie, NBP I Oddział Miejski nr 1411-9-425 z depiskiem „Skopje”.

7,9 mln uczniów

3 września pierwszy dzwonek w szkołach

- Nowe programy nauczania
- Braki kadry pedagogów

WARSZAWA PAP. NIEWIELE JUŻ DNI DZIELI NAS OD ROZPOCZĘCIA NOWEGO ROKU SZKOLNEGO. OSTATNIE TYGODNIE WAKACJI — TO NASILONY OKRES REMONTÓW I PRAC BUDOWLANYCH PRZY NOWO WZNO SZONYCH OBIEKTACH SZKOLNYCH, WZMOŻONYCH ZA KUPOW POMO CY NAUKOWYCH I SPRZĘTU.

ZAJĘCIA lekcyjne rozpoczyna się 3 września. We wszystkich typach szkół ogólnokształcących i zawodowych użycie się będzie w roku 1963/64 około 7,9 miliona dzieci i dorosłych. W stosunku do 1962 r. oznacza to wzrost liczby objętych nauką o blisko 420 tys.

Na ławkach szkół podstawowych po raz pierwszy zasiadą w wrześniu ponad 700 tys. pierwszoklasistów.

W nowym roku szkolnym wzrosnie liczba młodzieży kształcącej się.

W NOWYM ROKU szkolnym przybędzie blisko 15 tys. nauczycieli. Mimo to sytuacja kadrowa szkolnictwa będzie nadal trudna. Brak wykwalifikowanych sił pedagogicznych szczególnie da się odczuć w przedszkolach, a także w niektórych specjalnościach (matematyka, fizyka, chemia) w szkołach średnich.

OD WRZESNIA tego roku w klasach I — V szkoły podstawowej obowiązywać będą nowe programy szkoły 8-letniej. Obecnie nauczycielstwo na kursach wakacyjnych zajął się z zaoferowanymi tymi programami.

Przed rozpoczęciem zajęć lekcyjnych odbędzie się w całym kraju konferencje nauczycieli poświęcone omówieniu problemów XIII Plenum KC PZPR i zadań związanych z realizacją reformy szkolnej.

POGODA na dziś



ZACHMURZENIE zmienne, chwila mi przelotne deszcz. Temperatura od 14 st. (ranek) do 20 (w ciągu dnia). Wiatry słabe, z kierunku południowo-zachodnich.

MOSKWA A SZANSE POLSKIEGO PLANU

Rząd polski, jak było do przewidzenia, podpisał Moskiewski Układ o zakazie doświadczeń z bronią jądrową. Po oficjalnym podpisaniu układu przez trzech sygnatariuszy, po jego, mejmy nadzieje, bezbolesnej ratyfikacji również w Senacie USA, powstanie pytanie: jakie następne sprawy sporne, jakie następne kroki staną się przedmiotem rokowań, tak szczęśliwie zapoczątkowanych lipcowym porozumieniem w Moskwie?

NIEWIĄTPLIWIE na wokandy przyszłych rokowań będzie pakt nieagresji między krajami Paktu Atlantycznego a Układem Warszawskiego, a także szereg innych propozycji, zawartych w radeckim „pakiecie” z 19 lipca i zmierzających do zmniejszenia ryzyka nagłej napadzi.

PLAN RAPACKIEGO — NOWY ETAP

O BOK tych propozycji szczególnej aktualności nabiera znów polski plan stworzenia strefy bezatomowej, obejmującej Polskę, Czechosłowację i obydwaj państwa niemieckie.

W oświadczeniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, rząd PRL sugeruje, że porozumienie moskiewskie powinno ułatwić podjęcie dyskusji na temat tego planu. „Wprowadzenie w życie propozycji polskich — stwierdza oświadczenie — stanowiłoby istotny wkład do nie rozprzestrzeniania broni jądrowej, do zahamowania wyścigu zbrojeń w Europie środkowej i zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu konfliktu w tym tak ważnym dla losów pokoju — regionie”.

OBIEKTYWNE I SUBIEKTYWNE

ISTNIEJĄ w Niemieckiej Republice Federalnej przywódcy, którzy z układu moskiewskiego wyciągają wnioski, stawiając pod znakiem zapytania atomowe dążenia NRF. Ale nawet oni, dawniej i dziś, wszelkimi siłami starają się przeciwstawić Planowi Rapackiego, którego uczestnikiem miałaby stać się Niemiecka Republika Demokratyczna. Odrzucają wszystko, co w jakiegokolwiek bezsporny skądinąd fakt istnienia dwóch państw niemieckich.

Dla tej opozycji układ moskiewski, do którego akces zgłosiła już NRD, jest niebezpiecznym precedensem. Przecież prezydent Kennedy w swoim ostatnim wystąpieniu przyznał, że przystąpienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej do układu nie ma związku ze sprawami uznawania, czy nie uznawania jej rządu, a historia dostarczyła niejednego podobnego przykładu, choćby wówczas, kiedy

podpisywano w Genewie układ indochiński z nie uznawanym przez USA rządem Chin.

Czy tego rodzaju formalne (choć posiadające głębokie uzasadnienie w militarystycznej polityce Bonn) argumenty zdołają przeszkodzić dalszym porozumieniom, również takim, które dotyczyć będą nie tylko, jak w wypadku układu moskiewskiego, mocarstw atomowych, ale również i Niemiec? Jak pokazały rokowania na temat zakazu doświadczeń z bronią jądrową, przelamywanie barier nieufności, a często i złej woli, może trwać wiele lat. Zależy też w dużej mierze od klimatu, w jakim się toczą rokowania i od realnego układu sił. A te czynniki sprzyjają dzisiaj koncepcjom, wśród których niepoślednie miejsce zajmuje polski plan utworzenia strefy bezatomowej w środkowej Europie.

ZOFIA ARTYMOWSKA



Na plaży nad Balatonem.

(CAF)

Balaton bogaci...

Camping po węgiersku

(Korespondencja własna „Kuriera”)

Łącząc wszystkie miejscowości nadbalatońskie.

MATKA-NATURA nie była zbyt szczodra dla naszych serdecznych przyjaciół — Madziarów. Bo na przykład w porówaniu z nami niewiele im dała. Ani dostępu do morza, ani przy zwoitych gór, ani też tysiąca jezior, którymi tak słusznie i dumnie się szczycimy.

A **JEDNAK** mimo tego rokrocznie Węgrzy są wielką atrakcją turystyczno-wczasową nie tylko dla Polaków i Czechosłowaków, lecz także dla dziesiątków tysięcy turystów z Europy zachodniej i Bliskiego Wschodu, a nawet z dalekiej Ameryki Północnej. To prawda, że na ogół w okresie letnim jest tutaj pewna pogoda, że można sobie zaplanować niemal pewne uwiolenienie się od deszczów w naszym pojęciu, dni dżdżystych i pochmurnych.

Ale ten moment nie jest jedyną przyczyną, dla której ojczyzna Madziarów jest tak popularna w okresie kamikulu. Bo przecież sam Balaton nie jest i nie może być z naturalnych względów żadną atrakcją. Ot, po prostu wielkie słonawe jezioro liczące sobie 614 km kw. i 80 km długości z głębokością dochodzącą do 11 m. Nic więc nadzwyczajnego...

Tłok tutaj niemożliwy. Liczne nadbalatońskie miejscowości — Fueder, Tihany, Badacsony, Faeldwar, Lele, Almat, Sziofok, Czopak — pełne są zagranicznych turystów. I to do tego stopnia, że nawet o miejsce pod namiotem na campingowym polu nie jest wcale łatwo.

Skąd więc ten run na „węgierskie bajorko”? Przede wszystkim na on swie źródło we wrodzonej gościnności i serdeczności Madziarów. Ale nie tylko. Również w niezwykłe sprawnym przygotowaniu się do przyjęcia zagranicznych i własnych turystów. Bo na przykład camping po węgiersku, to coś tak świetnie zorganizowanego, że w niczym nie przypomina naszych w tym względzie zabiegów.

Wrócić właśnie przed kilkoma dniami z takiego campin-

gu w Balatonfuederzie. Spędziłem tu prawie trzy tygodnie. Spędziłem bardzo pięknie i słonkowo niedrogo, nie kłopotując się na miejscu dosłownie o nic. Bo wszystko, co turystyce czy też wczasowiczowi jest potrzebne — jest tu do jego dyspozycji.

Można więc za niewielką opłatą wypożyczyć tutaj namiot z materacami, dzielną pościelą, sprzętem turystycznym itp. Z wyżywieniem nie ma kłopotu. Na miejscu jest bar szybkiej obsługi, dysponujący bogatym zestawem dań śniadaniowych, obiadowych i kolacji. Jest kawiarenka z wyszynkiem win. Ceny skalkulowane na poziomie lokalu III kategorii, ale kultura obsługi i jakość potraw mogą z powodzeniem konkurować z najlepszymi lokalnymi dyrektora Pędzińskiego.

Jeżeli ktoś życzy sobie jeszcze taniej — może na własnym gospodarskim sprzęcie lub też wypożyczonym „pichcie” obiady czy śniadania. Na miejscu bowiem są sklepy spożywcze i warzywniczo-owocowe czynne przez kilkanaście godzin i doskonale zaopatrzone. Na zagospodarowanej plaży czekają na turystę nowe atrakcje: bogaty wybór sprzętu pływackiego włącznie nawet z takimi drobiazgami, jak pompka do dmuchania materacy.

Przed komarami broni turystę specjalny agregat zainstalowany na samochodzie ciężarowym i rozpływający jakiejś tam komarobójcze środki; codziennie zbierane są śmieci i oczyszczane na nie pojemniki. Kierownictwo campingu organizuje w każde sobotę i niedzielę bezpłatne dancingi oraz liczne wybieczki na imprezy kulturalne. Camping ma połączenie autobusowe z miastem, a stąd już tylko krok na przystań statkową,

Toteż camping ma tu szalone powodzenie. Gromadzi — ten w Balatonfuederzie — ponad 600 osób dziennie i przynosi państwu w skali rocznej kilkaset tysięcy forintów czystego dochodu. A takich campingów są nad Balatonem dziesiątki.

Z. CZAPLIŃSKI

Zbliżenia

Winien jest ten, kogo napadli

ZASZEDŁ tu rządy wypadek przyznania renty z niemieckiego funduszu opieki nad ofiarami wojny bytemu żołnierzowi węgierskiemu, który został ranny podczas nalotu bombowego Luftwaffe na Węgry w październiku 1944 roku, kiedy rząd Horthy'ego powziął decyzję wycofania się z wojny u boku Niemiec. Nie tyle jednak zasługuje na uwagę sam fakt przyznania renty, ile jego uzasadnienie. Stwierdzenie w nim mianowicie, że wkrócenie wojsk niemieckich na Węgry jesienią 1944 roku i związane z tym akcje bojowe nie mogą być przypisane wyłącznie działalności ówczesnego rządu węgierskiego, ale również i podkreślenie ZAP politycznym i wojskowym posunięciem dawnego rządu Rzeszy.

Podobnie, mimo zasadniczych różnic w sytuacji obu napadniętych przez hitlerowskie Niemcy państw, było po noc z Polską, ponoszącą według łansowanej za Hogganem tę główną odpowiedzialność za napad na nią we wrześniu 1939 roku.

Innymi słowy winien jest przede wszystkim ten, kogo napadli, podczas gdy napastnik może być ewentualnie uznany tylko współwinnym...

(ZAP)

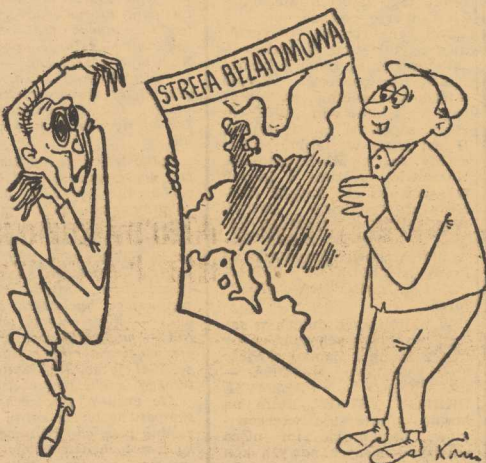
Kurierem z zagranicy

✦ **KAIR PAP.** Jak podaje korespondent agencji France Presse z Damasku, 40 działaczy jednego z ugrupowań pronaseroskich występującego pod nazwą „ruchu uniönistów socjalistycznych” opublikowało deklarację zawiadamiającą o wystąpieniu z tej partii i udzieleniu pełnego poparcia rządowi baasistowskiemu.

✦ **KAIR PAP.** Po pięciodniowej wizycie w Iraku, sekretarz generalny partii Baas, Michel Aflak opuścił w niedzielę Bagdad powracając do Damasku.

Aflak przybył do Bagdadu 6 sierpnia wraz z oficjalną delegacją syryjską, na której czele stał premier Bitar. Aflak brał udział w rozmowach między baasistowskim przywódcą mi obu krajów. Kontynuował on rozmowy po wyjeździe innych członków delegacji syryjskiej.

✦ **WIEN PAP.** Przebywający na kuracji w Austrii król Arabii Saudyjskiej, Saud, powrócił ma wkrótce do kraju, prawdopodobnie już w końcu sierpnia albo na początku września — oświadczył w niedzielę w Wiedniu jeden z członków jego świty. Zdemontował on pogłoski o tym, jakoby wywierano na króla nacisk, by go skłonić do dymisji.



REAKCJA

WOJSKO - POMOC - ŻNIWA

PĘDZIMY WOJSKOWYM GAZIKIEM Z MJR. KRYSIAKIEM I PRZEDSTAWIATELKA WZ PGR TERESA FERRONI ASFALTOWA SZOSA, W GOSPODARSTWACH PGR, KTÓRE ODWIEDZILIŚMY PO DRODZE, CMOKANO TYLKO Z PODZIWIU. WOJSKO SPISUJE SIĘ NA ŻNIWACH NADZWYŻAJ DOBRZE, CHŁOPCY WYSPORTOWANI, ZAHARTOWANI, NIE BOJĄ SIĘ NAJCIĘŻSZEJ ROBOTY. NATURALNIE I W WYDAJNOŚĆ MAJĄ DOSKONAŁĄ.

TAK, na przykład o ile pracownicy PGR zestawiają dziennie (na osobę) 1,5 ha zboża, studenci — około 1 ha, to żołnierze potrafią „wyciągnąć” i 2 — 2,2 ha. Kierownicy gospodarstw chwają sobie też pomoc. Jest ona bardzo wartościowa i na czasie. Część zarobionych pieniędzy przeznacza jest dla żołnierzy.

Ale jesteśmy już na miejscu. W PGR pracuje największa (i jedna z najlepszych) grupa żołnierzy. Dowódcą jest oficer Stanisław KOGUCIUK. Aby żołnierze wzorowo wykonali postawione zadanie, oficer ten zrezygnował z należnego mu urlopu i wyjechał ze swym pododdziałem do PGR.

OGŁADAMY idealny porządek w namiotach. Można przy puszczać, że spodziewali się inspekcji co najmniej dowódcy pułku. Mina dyżurnego, meldującego się majorowi, mówi jednak co innego. Dołącza do nas kierownik gospodarstwa Jerzy SZOSTAK i kierownik Inspektoratu PGR — mł. por. Jan STANISŁAWCZYK, alkoholowiec szczeecińskiej WSR. Zjawia się także na motocyklu dowódca zgrupowania kpt. Waldemar Gzysbowski. Jedziemy w pole do młoczek. Ciągniki i wozy drabiniaste podwoją bez przerwy zboże wprost pod młocarnię. Praca idzie sprawnie. Roślinie wielka sterła słomy, a i przybywa ziarna pieczolowicie ważonego w 50 kilogramowych workach. Spalenia na brzoź żołnierze pracują jedynie w spodenkach gimnastycznych.

CHŁOPCY chwają sobie po był w PGR. Wyżywienie jest dobre, stosunki z kierownic-

twem i miejscową ludnością układają się nie najgorzej. Przed paroma dniami zorganizowali wieczornicę z tańcami, przed którą oficer KOGUCIUK wygłosił pogadankę związaną z XX-leciem Wojska Polskiego.

— Na tańcach dziewcząt było trochę mało, ale jakoś dzieliliśmy się! — informują żołnierze.

Odwiedzamy także inną grupę, pracującą przy stawianiu pszenicy. Starozłote ciężkie snopy sprawnie stoją w karnych szeregach kop. W milachowskiej grupie pomocy PGR są kierowcy, radiotelegrafisci, piekarze i żołnierze najprzeróżniejszych specjalności. Karą za wykroczenie przeciw ogólnemu porządkowi jest...odesłanie do garnizonu. Na szczęście wypadki takie zdarzają się bardzo rzadko.

CHŁOPCY w zielonych mundurach nie zawahali się ani chwili, gdy przyszło im za-



brać się do ciężkiej pracy przy zbiorach. Gotowi do pracy i do obrony są dumą całego społeczeństwa. Wojsko — twar-

da szkoła życia — wykazuje raz jeszcze, że można na nie liczyć we wszystkich trudnych chwilach. (wit)

Rozmowa z Wybrzeża

BĘDZIE LEPIEJ...

W SWINOUJSKIM PDK RUCH I ZWIĄZANE Z TYM NADZIEJE, BIBLIOTEKA PUBLICZNA PRZENOSI SIĘ DO NOWYCH POMIESZCZEŃ W ZWIĄZKU Z CZYM OPROŹNI SIĘ DLA DOMU KULTURY CAŁY PARTER.

— Zrobimy tu — mówi kierownik PDK Henryk DĄBROWSKI — Klub nauczyciel-

ski (plus jedną salę-czytelnię pism z telewizorem), poradnię metodyczną, której tak ogromny brak odczuwaliśmy w swej pracy z terenem, no, i magazyn wreszcie jako taki.

— Rozbudowa placówki, to potrzeba dodatkowych środków finansowych — mówię. — O ile wiem w ramach „obcięć” budżetów na kulturę musieliście i wy trochę przyhamować swą pracę środowiskową, jakże więc wybrniecie teraz z zagospodarowaniem parteru?

— W klubie będzie bufet OZG, w związku z czym ta instytucja wstawiła mebelki, natomiast remont klubu i elewacji Domu a także podstawowy sprzęt do pracowni metodycznej funduje nam SFOS.

Są także nadzieje na to, żeby pewne kwoty uzyskać z nadwyżek budżetowych Prez. WRN no, i z kiesy „łotkowej” poprzez WKFF. Bardzo nam tego potrzeba, jesteśmy ubogimi w sprzęt muzyczny. Mamy wprowadzić jako taki fortepian, ale potrzebujemy koniecznie pianina i innych instrumentów dla rozwinięcia działalności muzycznej, na którą jest w Swinoujściu ogromne zapotrzebowanie. (Była tu kiedyś filia szczeecińskiej szkoły muzycznej). Chcielibyśmy bardzo przyczynić się do reaktywowania ogniska muzycznego...

— Macie własne zespoły teatralne: dorosły i dziecięcy a także zespół estradowy „SZESZ TRAFIEN”. Jak dawaliście sobie radę w pracy, nie mając żadnego zaplecza teatralnego?

— To nasza stała bolączka, niszczyją nam kostiumy i dekoracje, których nie mieliśmy gdzie przechowywać i odświeżać. Wprawdzie nowy magazyn w pełni nie zastąpi nam braku tego zaplecza, ale w jakiejś mierze pomoże.

Notabene trzeba przypomnieć Czytelnikom, iż podokowskie zespoły są znane i bardzo lubiane w powiecie. Zespół estradowy świetnie współpracuje z tutejszym WOP-em który zapewnia mu transport. Dzięki temu w sierpniu zobaczymy go w Międzyzdrojach, Kołczewie i innych miejscowościach. Zespół dziecięcy da spektakle „MISIA RIMCIMCI” w ośrodkach kolonii dziecięcych. Zespół teatralny wznowi (premiera 13 lipca) „ŚWIADKÓW” Różewicza i „CZAROWNĄ NOC” Mrożka.

W najbliższych dniach w salach wystawowych zobaczymy tu też znaną z Zamku w Szczecinie wystawę „SZTUKA — RZEMIOSŁO — PRZEMYSŁ OKRĘGU YSTAD”, która na pewno zainteresuje wczasowiczów, prezentując im nieco wiedzy o naszych nowych kontrahentach turystycznych. Sympatycznemu PDK-owi życzymy spełnienia nadziei!

Rozmawiała:
UPSZULA POMORSKA

Szczecińskie „Wiewiórki” na wczasach w PODGRODZIU



NA innym miejscu odpowiadamy na „listy pisane słońcem” promieniem”, które przychodzą do redakcji od najmłodszych czytelników zgrupowanych na obozach i koloniach. Ta oto grupa szczeecińskich zuchów z HUFCA NADODRZAŃSKIEGO spędza wczasy w miasteczku dziecięcym Podgrodzie nad Zalewem. Na pamiętkowym zdjciu stoją od prawej: MAR CZUK (Niedźwiedzie Serce), ZIEMKOWSKI (Celna Dzida), GORNEWICZ (Rączy Jeleń), leżą: Wlodek PASZKIEWICZ (adiutant samego „wodka” — Lwigo Pazura, prywatnie — sympatycznego drużynowego ZAHORSKIEGO), KAZIMIERSKI (Wysoka Trawa) i BALURA (Niebieskie Pióro).

Za pośrednictwem naszej redakcji przekazali gromkie „Czujawaj” organizatorom kolonii oraz Komitetowi Rodzicielskiemu Szkoły Podstawowej Nr 4. (a)

WIECZORAMI upalnego lata, na spokojniejszych ulicach, w pobliżu większych trawników i w zakątkach alejach parku spotyka się dziwnych ludzi. Często bywają to chłopcy, dziewczęta, dzieciaki. Przewodzą tu swoje owczarki, wyżyły, spaniele, setery, bokserzy, terriery. Czasem zdarza się nawet jakiś niedźwiedziowaty bernardyn i karzełkowaty pincher. Wyprowadzone z dusznych mieszkań — barykaskują na trawie, a pełni niepokoju ludzie rozmyślają... o karnych mandatach. Nie wolno!

W tym wielkim mieście, które ma tak dużo jezior, parków i trawników, psu nie wolno pobiegać po trawie, nie wolno wejść do wody, ochłodzić się, popływać. Musi być na smyczy, z kagańcem na pysku, czyli z namordnikiem. Doprawdy, psie życie — sierżanie!

Ale czy tylko psie?

Już dawno chciałem zapytać naszych estetów z zieleni miejskiej: dla kogo są ich piękne trawniki? Czy tylko dla dekoracji? Jeździ tam — to trzeba ubolewać nad tą komunalną sztuką dla sztuki, bo niktogo już nie wzrusza troskliwość pielęgnowana zieleni; przeciwnie — wzbudza raczej gniew, gdy jednocześnie przed ogromnymi nowoczesnymi blokami, na brudnych podwórkach, na chodnikach i jezdniach gromady dzieci bawią się w kurzu ulicznym. I to najczęściej w towarzystwie psów, bo tam, gdzie są dzieci — zwykle bywają też psy.

Jak świat światem, psy i dzieci zawsze łączyła szczeecińska solidarność. O ich przyjaźni mówią najpiękniejsze karty literatury, najświetniejsze dzieła malarstwa, najprzejmniejsze filmy. Nic w tym dziwnego. Kładła Łajki przewędrowały przeciw całej ludzkiej dzieje i torowały nam drogę... w podrózach międzyplanetarnych. Świat

PSY I DZIECI

stawia im pomniki. A jednocześnie spotyka się złośliwocę, który... warczą na psy.

Zapominają, że pies wychowany na wolności zachowuje się wśród ludzi przyjaźnie i bywa tak samo przygotowany do życia, jak jego dobrze wychowany pan, który ostatecznie też nie innego nie umie, jak tylko... służyć, podawać łapę i szczeekać — z tą oczywistą różnicą, że pies nigdy nie obszczekuje nikogo tak bezsensownie, jak to się zdarza jego panu.

Tylko trzymany na łańcuchu i nagły spuszczonej z łańcucha lub linowki, albo zdeprawowany przez czlowięka — może być niebezpieczny. Pamiętajmy takiego burka. W czasach, gdy po mieście grasowały hule, biegła za — rozpaczą szczeekającą hylouską budą i — nieświadomy swej roli — wykorzystując przyjazne uczucia innych psów, zwabiał je w krąg śmiertelnego, niebezpieczeństwa. Ale uczucia powszechnej sympatii wzbudza każdy porządny pies, gdy z gromadką wesolych dzieciaków bawi się... na trawniku. Bo gdzie mają się bawić ci od wieczni przyjaciele?

W. M.

Prawo na co dzień Nie podpisuj cudzym nazwiskiem

KIEROWNICZKA urzędu pocztowego Kazimiera S. została oskarżona o to, że za zgodą adresatki przekazała pocztowego, ob. E. K., pokwitowała jej nazwiskiem odbiór pieniędzy.

Sady pierwszej i drugiej instancji Kazimiera S. uniewinnily, stojąc na stanowisku, że pokwitowanie odbioru pieniędzy przez cudzy nazwiskiem za zgodą osoby zainteresowanej nie nosi cech szkodliwości społecznej.

Ale w wyniku rewizji założonej przez ministra S. uniewinnily, stojąc na stanowisku, że pokwitowanie odbioru pieniędzy przez cudzy nazwiskiem za zgodą osoby zainteresowanej nie nosi cech szkodliwości społecznej.

Nie ma dowodów na to — uzasadniał swoje orzeczenie S. Najwyższy, że oskarżona dopuściła się zagarnięcia mienia społecznego. Ale sam fakt, że podpisała się na przekazie cudzym nazwiskiem nie ulega wątpliwości i nie jest nawet przez oskarżoną kwestionowany. A czyn ten jest sam w sobie przestępstwem.

Zakaz tego rodzaju manipulacji służy zabezpieczeniu stosunków pieniężnych zarówno między jednostkami gospodarki społecznej, jak i między osobami prywatnymi, które to stosunki są i powinny być chronione przez prawo. Trudno nie dostrzec szkodliwości czynu oskarżonej, jeśli zważy się, że ob. E. K. mogła łatwo zaprzeczyć, iż wyraziła zgodę na pokwitowanie odbioru należnych jej pieniędzy przez kierowniczkę urzędu pocztowego. Jeśliby wówczas wykazała, że podpisała na pokwitowaniu nie jest złożony jej ręką, stosunkowo łatwo mogłaby uzyskać odszkodowanie od poczty.

Stojąc na tym stanowisku Sąd Najwyższy uchylił wyroki niższych instancji i przekazał sprawę Kazimierze S. do ponownego rozpatrzenia.

Jak wobec tego kwitować odbiór cudzych należności czy dokumentów, jeżeli okoliczności sprawiają, że adresat nie może uczynić tego osobiście? Podpisywać można tylko i wyłącznie własnym nazwiskiem. Oczywiście, jeśli działamy w zaufaniu, podstawą musi być odpowiednie upoważnienie.

M. B.

PLAZMOWY PISTOLET

URZĄDZENIE do nanoszenia warstw ochronnych z trudnopalnych materiałów ceramicznych i metalowych skonstruowali polscy naukowcy. Składa się ono z tzw. pistoletu plazmowego (o mocy 2 kW) pracującego na argonie, z mechanizmem podającym sproszkowany materiał do napyłania oraz aparatury kontrolnej.

Pokrywanie metalii powłoką ochronną np. tlenkiem glinu (Al₂O₃) — odporny na działanie temperatury 2000 st. C może znaleźć duże zastosowanie w przemyśle lotniczym (opatki turbin gazowych, komory spalania silników odrzutowych, przepływowych i raketowych), chłodniczym itp.

Obecnie prowadzone są również badania nad napyłaniem innymi materiałami ceramicznymi, metalami trudnoopalnymi, jak wolfram i molibden oraz węglakami: tytanem, tantalumem, chromem, niobem i wanadem. (BN-T PAP)

2 lata więzienia — czy to wystarczy?

JAK donosi „Dziennik Bałtycki”, przed Sądem Powiatowym w Gdańsku stanął Paweł Jan Berth, ur. w Kartuzach w 1942 r., zam. w Gdańsku-Brzeźnie przy ul. Północnej 12 m. 2, oskarżony o to, że w czasie zabawy sylwestrowej, w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia br., wykrykiwał hitlerowskie podzwodzenia, chwalał reżim niemieckich faszystów. Zachowanie Bertha wywołało powszechne i zrozumiałe oburzenie uczestników zabawy, którzy poczuli się dotknięci w swojej godności narodowej.

Wyrokiem Sądu Powiatowego w Gdańsku entuzjasta brunatnych wspomnień został skazany na 2 lata więzienia. Prawdopodobnie to przymusowe rekolacje coś niecoś nauczą pana Bertha i może sprowadzą go z obłoków na ziemię.



— Masz ty pojęcie, ile dziś warta jest taka „perełeczka”!

Spotkanie z Temidą

Ogólne zdziwienie

TERAZ WSZYSCY SIĘ DZIAŁAJĄ: oskarżona, świadkowie, biegły, prokurator i sąd. Działają także publiczność na sali rozpraw i mieszkańcy pod warszawskiej miejscowości, w której wydarzyła się ta historia. Oskarżona jest młodą kobietą o niemiłej twarzy. Była ekspedientką i kierowniczką sklepu GS od 1958 do połowy 1961 roku. Sklep mieścił się w tym samym domu co jej mieszkanie. Ten fakt widocznie sprawił, że traktowała go jako domową spiżarnię, sięgając doń niemal codziennie. Po kilogram cukru, ćwiartkę masła, po mąkę, sól, pieprz. Po wszystko co potrzebne było w gospodarstwie. A potrzeb było sporo, bo rodzina nie należała do szczupłych — razem z pięciorgiem dzieci i rodziną siostry liczyła sobie 9 osób. Czasami przychodzili goście i trzeba było ich przyjąć tym i owym. Chrzyny też kosztowały...

Wiele tylko na pierwszy rzut oka suwała mianka wylazona przez białego na 112 tysięcy złotych może wydawać się przesadzona. Miesięcznie to wypadło nie tak znowu wiele — coś około 3 tysięcy.

Dlatego zdziwienie oskarżonej jest nieuzasadnione. Nawet jeśli się przyjmie, że pozakonsumpcyjne koszty (te także wymienia akt oskarżenia) ograniczają się jedynie do trzech pozycji: tapczanu za 2 tys., szafy za trzy i radioodbiornika marki „Preludium” za 2 tys. zł. A już jej tłumaczenie, że brakujące produkty padły ofiarą kryzysu — są nie do przyjęcia, zwłaszcza, że pokazała pozycję w zestawieniu biegłego zajmujące spirytus i wódka.

Dziwią się także świadkowie, wśród których jest prezes GS. (a jednocześnie ojciec chrzestny jednego z dzieci oskarżonej, stały u niej gość) i główna księgowa, wreszcie rewidenci i sąsiedzi.

Prezes się dziwi, bo: — Uważałem ją zawsze za dobrego pracownika, nie miałem zastrzeżeń do jej uczciwości. Zresztą reamenty i kontrole nie nigdy nie wykazywały...

Główna księgowa, bo: — Mianka przy kolejnych reamentach zawsze utrzymywały się w normie. Erakowało najwyżej 400 zł.

To zdziwienie całkowicie podlega rewidenci, który w sumie w sklepie oskarżonej przeprowadził około 20 kontroli. To prawda, że na ogół pisali to co im dyktowała oskarżona, ale przecież... mieli do niej zaufanie.

Najbardziej dziwi się biegły: — Mianko było tak ewidentne, że przy dobrej prowadzonej kontroli samo nieledwie musiałoby wyleść na wierzch. A i księgowość gdyby porównała obciążenie sklepu z raportami kasowymi — musiałaby dojść do wniosku, że sytuacja jest co najmniej niernormalna.

W czasie kiedy w Sądzie Woleńskim toczy się ten proces, kiedy zeznaje oskarżona, świadkowie i biegły, kiedy drugą stronę mówi wygłasza prokurator, a obrońca łwiriuje jak może, aby uzyskać dla swej klientki najwygodniejszy wyrok, w podmiejskiej osadzie toczy się rozmowy i dyskusje, nacechowane zdziwieniem: — patrzcie, patrzcie, taka będa zawsze u nich Lyla, a tu sio dwanaście tysięcy.

A w przerwie ze zdziwieniem szepczą ludzie z ław dla publiczności: — Młoda kobieta i tak sobie zmarnowała życie. Ale, że jej do tego pomogli, to fakt. Przecież chodziło o mianko wykryć rok temu, dwa, trzy nawet. Wtedy kiedy było mniejsze, kiedy groziło jej rok, dwa lata więzienia. Teraz grozi co najmniej 8 lat (szkoda przekroczyła 100 tys. zł). Oni też są winni.

Oni będą, zgodnie z decyzją prokuratury, odpowiadać w oddzielnym procesie. Na razie pociągnięto w boksie dla świadków, zdradzając zdenerwowanie i zazenowanie. A nade wszystko dziwią się. Teraz.

B. JACHIMOWICZ

Mózg elektrony tropi przestępców

MÓZG ELEKTRONOWY pomaga policji nowojorskiej w tropieniu przestępców, skracając czas wyszukiwania odcisków palców w archiwum. Dawniej znalezienie właściwych odcisków wśród 4 milionów akt zajmowało fachowcom niekiedy nawet dwa lata, obecnie trwa najwyżej 24 godziny. (NNT-PAP)

Jak nastraszyć ZŁODZIEJA?

PARYSKA firma Manufrance produkuje miniaturowe armatki, które z wielkim hukiem wystrzelują ślepy, niegroźny nabój, aby zaalarmować o wtargnięciu złodzieja. Armatki można przytwierdzić do furki lub do okna. Strzela są mocno, gdy intruz pociągnie przyrządek za długi, prawie niewidoczną nitkę, przywiązaną do spustu.

Patrick Quentin

—205—

Jego dwie żony

(Tłum. Izabela Dąbbska)

— Aha, i jeszcze jedno, panie Harding! Dowiedział się pan ode mnie, co mogę, a czego nie mogę zrobić. Jeżeli to, co pan twierdzi o paninie Roberts, jest prawdą, to nawet i wtedy proszę pamiętać, że nie ma pan po co zgłaszać się do mnie, o ile nie będzie pan rozporządzał dostatecznymi dowodami. Ale jeżeli uda się panu je mimo wszystko zdobyć — to będę zachwycony, ponieważ — znów trudno będzie panu w to uwierzyć — lubię, gdy prawda wychodzi na wierzch, a sprawiedliwość zwycięża.

Wyciągnął do mnie rękę. W kąciach ust czaił mu się lekki uśmiech.

— No... sądzę, że na razie to byłoby wszystko! Ująłem jego rękę, bo cóż to za różnica? Spokojnie, jak gdyby to było dla niego normalne zakończenie zwykłego zawodowego przesłuchania, wyszedł z pokoju i zamknął za sobą drzwi.

ROZDZIAŁ 18

Złosił była bezskuteczną bronią w walce z porucznikiem Trantem. Po prostu nie robiła na nim żadnego wrażenia. Pozostawał jednak jeszcze Paweł, na którym mogłem wywrzeć swoje oburzenie. Wypadłem więc z pokoju w poszukiwaniu ofiary: zastałem Pawła w naszej sypialni, siedzącego na łóżku. Na mój widok zerwał się z miną pełną skruchy. Zanim jeszcze zdążyłem wymówić słowo, zaczął

—206—

się rozpląwać w przeprosinach. Twierdził, że miał na względzie wyłącznie mnie. Doszedł do wniosku, że zbyt mnie pomógł i że jego obowiązkiem jest ratować mnie przed samą sobą. Utrzymał, że szaleństwem z mojej strony było narażać się na ucieleśłość C. J. i upokarzanie Betsy. Angelika jest niewinna. Proces dopiero mający gdzieś w dalekiej przyszłości. Angelika i tak wzięła wszystko na siebie dobrowolnie, a trochę przykości ostatnie jej nie zaszkodzi. Owszem, może kiedyś później, jak sytuacja się zmieni...

Oto jeszcze raz słyszę te same argumenty, stare, wytarte argumenty, jakich i ja sam używałem i Angelika — a które dawniej wydawały mi się tak przekonujące. Teraz jednak przestały w ogóle być argumentami.

— Jakim prawem, u licha, uważasz się za powołanego do kierowania moim losem? Do roztaczania nade mną opieki? — spytałem uścisliki.

Uśmiechnął się swoim szczerym, rozbrajającym uśmiechem i rzekł:

— No, bo cię lubię, ty stary durniu! Jak ci się zdaje? Że będę obojętnie przyglądał się, jak sobie podrzynasz gardło brzytwą, a nawet jeszcze w tym pomagam? — Urwał na chwilę i upatrywał się we mnie z nieszczerliwym wyrazem na twarzy. — Muszę zresztą myśleć także i o sobie. Bo i ja — tak samo jak ty — zależny jestem od C. J. i od Betsy, a Callinghamowie — oby nam żył jak najdłużej — nie są specjalnie wrażliwi na głębokie refleksje i rozsądne tłumaczenia. Gdybym się przyłączył do twojej kruczaty i przebiegał ulicę Manhattanu z okrzykiem: „Precz z C. J. Callinghamem, tym przewrotnym i wyafinowanym łgarzem” — to jak ci się zdaje, co by się stało z moją posiadą? Czy chcesz żeby Sandra sprządała jabłka na rogu ulicy?

— Ależ, Paweł! Przecież nie jesteś uzależniony od tej twojej głupiej posiadki! — obruszyłem się, gdyż zawsze

—207—

byłem przekonany, że Paweł, jako ostaini z klanu Fowlerów, rozporządza pokąsem majątkiem.

Paweł spojrzal na mnie z nieukrywanyim zdumieniem. — O mój biedny marczyliu! — powiedział. — Czy naprawdę sądzisz, że fortuna Fowlerów trwa ciągle w stanie nienaruszonym? Ten niewielki zapasik złota przekształcił się już dawno w nurki i biżuterię. Tymczasem ja reprezentuję poczciwą, starą Mamę-Fundusz wyłącznie ze względu na ogromne możliwości finansowe z nią związane. Poza pensją, jaką pobieram z Funduszu, nie posiadam na moim osobistym koncie bankowym złamanego grosza!

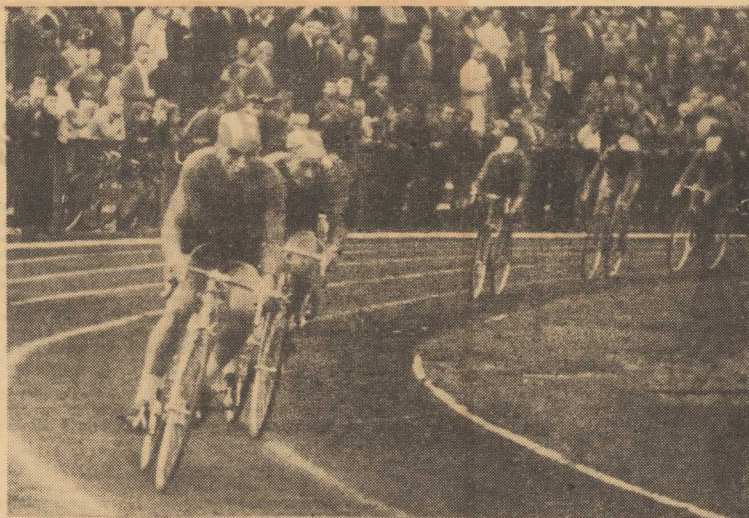
Dopiero wtedy zrozumiałem, że kierują nim wyłącznie motywy osobiste i strach o własną skórę. I on, podobnie jak Ellen, jest tylko jednym z najmniejszych Callinghamów. Moja złość przerodziła się w niesmak, chociaż zdawałem sobie jasno sprawę z tego, jak znikome mam prawo do pogardy. Odkąd to ja stałem się takim szlachetnym ryceerzem bez skazy? Dopiero od pięciu minut...

Twarz Pawła wyrażała tylko żalostę i smutek. Potępił go teraz, to nieuczciwość i hipokryzja. Nigdy nie pretendował do roli bohatera. A poza tym... ył do mnie szczerze przywiązany. Co do tego nie miałem żadnych wątpliwości.

— Bill — powiedział z przejęciem. — Bardzo cię przepraszam, ale nie miałem pojęcia, że przywiązujesz do tego tak wielką wagę.

— No, dobrze już, dobrze! Przeastań! Wszystko jest w porządku...

(Ciąg dalszy nastąpi)



O TYM, że przy dobrych chęciach nietrudno jest zorganizować ciekawą rozgrywkę sportową dla nie stowarzyszonej młodzieży — przekonaliśmy się w niedzielę dwukrotnie. Raz — z okazji wyścigów kajakowych na Odrze i dwa — na stadionie w Łasku Arkońskim, gdzie Arkonia przeprowadziła ciekawe wyścigi kolarskie na bieżni z okazji rozgrywanego tam meczu piłkarskiego. Na zdjęciu — fragment tych zawodów w ujęciu naszego fotoreportera — St. Cieślaka.

Przy dobrych chęciach — nietrudno zorganizować imprezę

Z INICJATYWY KOMITETU MIEJSKIEGO ZMS I CZARNYCH, W NIEDZIELĘ NA ODRZE ROZGRANE ZOSTAŁY REGATY KAJAKOWE DLA NIEZRZESZONYCH, W KTÓRYCH UCZESTNICZYŁO 40 OSOB.

Stankiewicz i Jabłonowski (junior) w kadrze narodowej

MŁODY napastnik szczecińskiej Pogoni — JABŁONOWSKI i pomocnik Arkonii — STANKIEWICZ — zostali powołani do kadry narodowej juniorów w piłce nożnej przed zbliżającymi się meczami międzypaństwowymi i ewentualnym eliminacyjnym turniejem UEFA w Holandii. A oto pełny skład 23-osobowej kadry: bramkarze — Patola (Zagłębie), Jatocha (KS), Grotyński (Mazur Karczew), Obróczy — Szadkowski (LKS), Aniczek (Pol. Bytom), Kociarzyk (Wisła), Siara (Legia), Klirski (Stomilierki), Bożek (Bałtyk), Skiba (Stal Rzeszów), Leszczyński (Polonia Bytom), Fomocitny — Tandecki (Bałtyk), Szczyrba (GKS Gliwice), Manko (Promień Żary), STANKIEWICZ (Arkonia), Napastnicy — Szejka (Legia), Uton (Bałtyk), Domarski (Stal Rzeszów), Greda (Nida Pińczów), Osuch (Radomiak), Manicki (Warta), JABŁONOWSKI (Pogoń), Dudys (Górnicy Sosnica), Gadocha (Garbarnia), Leszczyński (Zagłębie).

Chłopcy będą się przygotowywać do trudów oczekujących ich spotkań w ośrodku sportowym w Czerwińsku.

Tu TOTO: Nie 40 a 49

NA WCZORAJSZĄ KOLUMNĘ SPORTOWĄ „KURIERA” WKRADE SIĘ BŁĄD DO KO MNIKATU TOTO-LOTKA. ZAMIĄST CYFRY 49 WYDRUKOWANO 40. SPOWODOWAŁO TO ISTNĄ LAWINĘ TELEFONÓW DO REDAKCJI NASZYCH CZYTELNIKÓW PRZEPRASZAMY ZA OMYŁKĘ, A OTO JAKIE NUMERY WYŁOSOWANO W NIEDZIELNYM CIĄGIENIU TOTO-LOTKA:

2-6-21-38-46-49 (16)

NAJLICZNIEJ reprezentowani byli pracownicy Zarządu Portu (7 osad). Zawody rozegrano w 4 konkurencjach. W wyścigu dwójek dla mężczyzn, zwyciężyła osada Zarządu Portu w składzie — JURKOWSKI — CIUŃSKI, wyprzedzając o kilka długości osadę PKP. Bieg jedynek męskich zakończył się generalnym sukcesem portowców, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca. Wygrał RYBARCZYK przed JANKOWSKIM i CIUŃSKIM. Wśród kobiet w wyścigu jedynek triumfowała BUDZIAK z Zasadniczej Szkoły Odzieżowej. Jako druga na mecie zameldowała się KUCHARSKA — również z ZSO — przed STOLARCZUK

LUBLINIANKA „faulem” weszła do II ligi?

W PONIEDZIAŁKOWYM „Przebiegach Sportowym” znajdujemy następującą notatkę: „Trybuna Mazowiecka” przynosi sensacyjną wiadomość o „sprzedaniu” punktów przez piłkarzy Mazura Elk w ostatnim spotkaniu eliminacyjnym o wejście do II ligi z Lublinianką. Jak pisze autor, po zebraniu materiałów na miejscu (w Elku), kilku zawodników Mazura zgodziło się na przegranie meczu z Lublinianką otrzymując za to dokładnie nie ustaloną sumę (15 wzgl. 30 tys. zł). Niektórzy zawodnicy złożyli rzekomo nawet pisemne oświadczenie, że dostali po 1200 zł.

Materiały w tej sprawie pachnące nie spotykanym skandalem — jeżeli informacje te rzeczywiście odpowiadają prawdzie — mają być dostarczone do PZPN.

„Uderz w stół”...

JUŻ NASTĘPNEGO DNIA po ukazaniu się w „Kurierze” artykułu pt.: „Gdy po boisku przechną się koł, a młodzież wybija szyby”, otrzymaliśmy wyjaśnienie z Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki.

MKKFIT przedstawia w nim wykaz boisk, na których w lipcu odbywały się zajęcia dla młodzieży pod okiem instruktorów, którzy otrzymywali za swą pracę wynagrodzenie w wysokości 10,80 zł za godzinę. Jako dowód, że zajęcia prowadzono, MKKFIT załącza sprawozdanie ze spartakiady na stadionie międzyszkolnym, w której startowało 158 uczestników.

TO BARDZO ŁADNIE, że MKKFIT szybko i dokładnie przedstawił nam swój punkt widzenia. Do tego miejsca wszystko jest jasne. Nie bardzo jednak możemy zrozumieć zakończenia owego wyjaśnienia, w którym MKKFIT pisze: — „Należy zaznaczyć, że instruktorzy ci prowadzili zajęcia dodatkowo, poza swoją pracą zawodową i w miesiącu sierpniu wykorzystują swój urlop wypoczynkowy — rezygnując z pracy instruktorskiej w m-cu sierpniu. Z TEGO TEŻ POWODU MKKFIT NIE JEST W STANIE ZAPEWNIĆ MŁODZIEŻY ZORGANIZOWANEJ OPIEKI. Pozyskanie nowej kadry instruktorskiej na miesiąc sierpień napotyka na trudności z uwagi na trwający okres kolonijny i urlopowy.”

COŻ więc mają z sobą pozostawiać biedne dzieciśka w drugim miesiącu wakacji? (am)

Sukcesy polskich alpinistów we Francji

W ALPACH sabaudzkich przebywa od 20 lipca grupa polskich alpinistów z Klubu wysokogórskiego. Polacy, którzy są gośćmi Narodowej Szkoły Narciarstwa i Alpinizmu w Chamonix oraz uniwersyteckiej organizacji alpinistycznej w Paryżu dokonali szeregu interesujących wspinaczek w grupie Mont Blanc.

NA SZCZEGÓLNE podkreślenie zasługuje drugie przejście północnego filaru Aiguille Verte drogą Cantamine w ciągu 12 godzin oraz wejście na Mont Blanc drogą przez Innominatę w 13 godzin. Obu wspinaczkę dokonała grupa: L. UTRACI, J. POTOCKI, R. ZAWADZKI i L. SADUS. Dwaj ostatni zdobyli ponadto Mont Maudit (4465 m) otwierając nową drogę na szczyt.

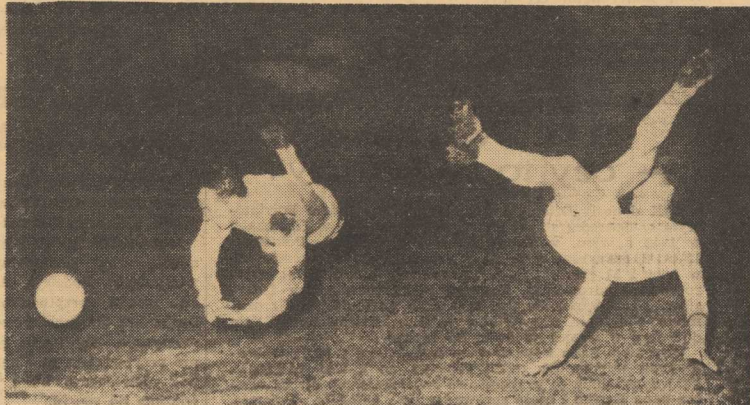
PRASA francuska zamieszcza wiele pochlebnych wzmianek o wyczynach Polaków, a 3 bm. odbyła się w Chamonix konferencja prasowa z naszymi alpinistami.

Surowe kary dla Czarnych

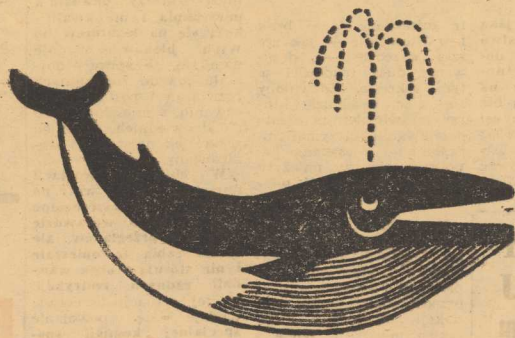
„PRZEGLĄD SPORTOWY” informuje: — „Surowe kary posypały się na niesfornych piłkarzy Czarnych za wybitnie niesportowe zachowanie się podczas ostatniego eliminacyjnego meczu o wejście do II ligi z Zawiszą w Bydgoszczy. Kilku z nich doprowadziło swą postawą do tego, że drużyna szczecińska została zdekompletowana, a mecz nie dokończony. Po roku dyskwalifikacji otrzymali za to Janusz Polus i Ryszard Piernikowski, 1 rok i 2 miesiące dostali Norbert Pytlak. Poza tym karę od 2 tygodni do 1 miesiąca otrzymali dwaj inni zawodnicy Czarnych Szczecin — Wali-czy i Urdas”.



Stanisław KRASUCKI jest jednym z najbardziej pracowitych piłkarzy Pogoni. Na meczu z Legią w Warszawie — p. STANISŁAW należał do lepszych zawodników swej drużyny.



Ostatnie dni pobytu wieloryba „GOLIATH”



W SZCZECINIE

NAJSZCZĘŚLIWSZY LOS TYM RAZEM
W SZCZECINIE!

500 000 zł

główna wygrana w lipcu na los nr 84200

Krajowej Loterii Pieniężnej

w kolekturze Polskiego Monopola Loteryjnego
Szczecin, Al. Wojska Polskiego 43.

3188-K

Z „Orbisem”
w świat

- 28-dniowa wycieczka do Chin i Wietnamu — wyjazd 26. IX. 63.
 - 22-dniowe wycieczki lecznicze do Karlovyh Varów w m-cu październiku.
 - 17-dniowe wycieczki autokarowe do Jugosławii pobyt w Puli — październik.
- Miejsca sprzedają wszystkie placówki PBP „Orbis” na terenie całej Polski oraz w Warszawie następujące Oddziały: pl. Konstytucji 4, Świętokrzyska 20, Targowa 56.

3189-K

Kupno

BIELIZNIARKE, kupię.
Zgłoszenia: tel. 360-83.

Matrymonialne

WDOWIEC lat 48 z dzieckiem, przystojny, wia-

Nieruchomości

GOSPODARSTWO rolne, 20 ha, zabudowana, nowe, w woj. bydgoskim, sprzedaż. Cena do omówienia. Wiadomość: Jan Kaliś. Szczecin, Małkowskiego 28-1. 6145-G

PARCELE 1,35 ha, w tym 80 dzizek w Poznaniu, sprzedam, 20 min od tramwaju. Szczecin ul. Obr. Stalingradu 13-1. 6146-G

WILLE, domki, wyłączone, wolne w Bydgoszczy — Toruniu — Gdyńi — Ciechocinku — po leca Biuro Handlowe: Bydgoszcz, Dworcowa 60, I piętro tel. 245-88. 6147-G

Lokale

SAMOTNEMU wynajmę pokój umeblowany.

Pracownicy poszukiwani

MASZYNISTKIE, pracownika na stanowisko kierownika finansowego, instruktora uczniów — wymagane wykształcenie średnie techniczne plus praktyka pedagogiczna, 3 mistrzów ślusarskich i tokarskich, 5 spawaczy, kotlarzy, 2 frezerów, 10 ślusarzy, zatrudni natychmiast Szczeciński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Szczecińskiego Zakładu Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Pionie w godz. 7-12, tel. 360-67 i 68 wewn. 18. Dojazd do pracy na trasie Szczecin — Zakład, Stargard — Zakład autobusem zakładowym. 3179-K

c. o., dobry punkt. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Plac Holdu Pruskiego 8, nr 637. 6141-G

Sprzedaj

SAMOCHOŁ Mercedes Benz oraz motocykl Ju

nak, stan idealny, sprzedam, Pyrzyce, Bogusława 28, tel. 776 — zakład naprawy. 6142-G

MOTOCYKL Jawa 250 ccm, po dotarciu, sprzedam. Tel. 739-31, po godz. 16.

Kluby

TTPR — film polski „Gaęsterzy i filantropi” g. 18, 26; FINOKIO — dancing — g. 20.

Muzeum

UL. STAROMYŃSKA 27 — Średniowieczna rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich, malarsko Haliny Bielezyk — g. 13-19;

WALY CHROBREGO 3 — Archeologia, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, wystawy morskie, urządzenia i mechanizmy statków morskich, kowalstwo na Pomorzu Zachodnim, z dziełowy monety na Pomorzu Zachodnim — g. 13-19

SALE CBWA — Staromłyńska 27 — Malarsko i grafika okrogu ZPAP Warszawa — g. 13-19; ZAMEK — Ceramika i rzeźba Terezy Wabiszewskiej g. 10-18.

Dyżury

SZPITALA
KLINIKA CHIRURGII DZIECIĘCZ — Unii Lubelskiej 7,
I KLINIKA CHIRURGICZNA — Unii Lubelskiej PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — Św. Wojciecha 7 — g. 19-7 ran.

PUNKT szczepień ochronnych przeciwko ospie — Al. Jedn. Narodowej 12 — g. 9-21.

APTEKI

NR 46 — ul. Wielka 17 — tel. 372-75. NR 34 — ul. Dubois 1 — tel. 82-41. NR 6 — Wojska Polskiego 134 — tel. 451-97.

Wieczne lody cofają się

STATYSTYKI meteorologiczne wykazują, że prawie od 100 lat klimat na półkuli północnej staje się znowla coraz cieplejszy. Lodowce cofają się, cofa się też na północ granica wiecznie zamrożonego gruntu. Uczeń radziecki zaobserwował, że począwszy od 1919 roku granica lasów na dalekiej północy posuwa się w kierunku północnym przeciętnie po 700 m rocznie. Również zaobserwowano migrację na północ różnych gatunków zwierząt. Na wybrzeżu Oceanu Lodowatego pokazały się niektóre gatunki wielkich mew, których tam dotąd nie było. Zawędrowały tam losie i wydry, pustulki, kormorany. Zauważono również, że lis pospolity wypiera i niszczy lisa niebieskiego, zajmuje jego nory, jego łowiska, a nawet często atakuje go bezpośrednio. (S.K.)

Teatru

POLSKI — „Mezyczna” g. 19.30, WSPÓLczesny „Hamlet” g. 19.30.

Kina

KOSMOS — „Ostatni kurs” g. 9.11, 12.30, g. 16.15, 20.21 — pol. — od l. 16; COLOSSEUM — „Światła na morderce” g. 16.18, 20.21 — franc. — od l. 16; BALTIC — „Zdarzyło się w Rzymie” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — wł. — od l. 16; POLONIA — „Rzecz strony medalu” g. 16.18, 18.15, 20.30 — ang. — od l. 16; DELFIN — „Najemny morderca” g. 11.12, 13.30, 15.50, 18.15, 20.30 — wł. — od l. 16; OGRODOWE — „Klub Kawalerów” — pol. — panoram. — od l. 16; TENISOWE — „Serce i szpada” g. 21.15 — franc.; DERBY — „Młode lwy” g. 21.15 — USA — od l. 16; PALA — „Stoiczkota” g. 13.20, 15.40 — franc. — od l. 16; MARS — „Uprawdzenie” g. 13.20, 15.40 — wł. — od l. 16; ECHO (Krzykowie) — „Mandać pro sze” g. 19.30 — wł. — od l. 16; MEWA (Zielonog) — „Gra zwana miłością” g. 19.30, 21.50 — szwedzki — od l. 16; SWIT (Skolwin) — „Safira” g. 17.50, 19.30 — ang. — od l. 16; ZŁYGLARZ (Gołecino) — „Kanciarze” g. 18.20, 20.15 — ang. — od l. 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Strachy Zamku Spessart” g. 18.20, 20.15 — NRP — od l. 16; PIONIER — „Pan Twardowski” g. 19.15, 21.30 — morsk. — od l. 16; RAZ — „Opowiesć o ziemi odrodzonej” g. 17.30, 19.30 — pol. — od l. 7; ZADUSKI — g. 18.30, 20.30 — pol. — od l. 16; PROMIEN (ZEM) — „Szkli na miłość” g. 18.30, 20.30 — CSRS — od l. 14; MUZA (Pomorzy) — „Rewia snów” g. 18.20 — aust. — od l. 16; PRZYJAŹN (Dąbie) — „Okup” g. 18.20 — USA — od l. 16; HUTNIK (Stołeczn) — „Z rak do rak” g. 18.20, 20.15 — od l. 16; BAJKA (Police) — „Zwarowane lotnisko” g. 18.20 — radz. — od l. 16; MAJ (Zydowce) — „Jak zdobyć me za” g. 18.20 — USA — od l. 16; MARZENIE — nieczyta- ne.

REPERTUAR KIN na podsta- wie informacji WZK. FOTOPLASTYKON (Woj. Pol- skiego 36) — „Szwecja w ko- lorach” g. 10-21.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 18, 23.50. SERWIS RYBACKI: 20.37. SZCZECIN: 16 — muzyka rozrywkowa, 16.30 — „Przed sezo- nem” 16.40 — muzyka rozryw- kowa i taneczna, 17.20 — mu- zyka i reklamy, 17.30 — prze- gląd aktualności, Wybrzeża, 17.50 — „Wtorek — godzina 17.50”, 18 — koncert żywey, 18.20 — dyskusja tygodnia, 20 — festiwal: „Paczka z Amery- ki”, 20.40 — „Gospodarskie klo- poty”, 22.15 — audycja poety- cka: „Czas słoneczników”, 22.35 — koncert symfoniczny. WARSZAWA: 14.45 — „Biekt- na sztafeta”, 15 — solisti in- strumentaliści orkiestra NRD, 15.30 — audycja kultural- na, 21 — z kraju i ze świata, 21.27 — kronika sportowa, 21.40 — gra zespołu Klubu ZMS, 22 — uniwersytet radio- wy, 23.30 — muzyka rozryw- kowa i taneczna.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI 17.55 — PROGRAM DNIA, 18 — program muzyczny z cyklu „Muzyka dla Ciebie”, 19.30 — FILM KRÓTKOMETRAŻOWY, 19.55 — „Z tradycji orzeza pol- skiego”, 19.15 — program pu- blicystyczny: „Pataca sprawy”, 19.50 — dobrane dzie- ciom, 20 — dziennik TV, 20.30 — FILM FAB. CSRS OD L. 16 „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ”, 22.05 — PROGRAM NA JUTRO I DOBRANOC. PROGRAM BERLIŃSKI 11.06 — Wiadomości, 11.30 — W centrum uwagi, 11.30 — Czarny kanał, 11.50 — Niezwyčaj- ni (film), 13.30 — Z dzienni- ka Ziemi, 14.30 — Film dla dzieci, 16.20 — Dowolna ka- czuszka (Teatr Łalki), 19.40 — Tysiąc wiadomości, 19.59 — Po zdrowienia telewizji, 20.00 — 20.00 — Zolnierz opowia- da..., 20.25 — Prognoza pogody, 20.30 — Wiadomości, 21.00 — 20.30 — Kuchnia, 21.05 — Spokojnie z Eberhardem i zna- mymi aktorami, 22.10 — Wyro- dzeni (prezdy. telew.). Na za- konczenie programu ostatnie wiadomości.

Ludzie zbędni w nowym budownictwie

PRZEGLĄDY - i co dalej?

WIEKSZOŚĆ OB YWATELI NASZEGO MIASTA DZIELI SIĘ NA DWIE KATEGO- RIE: NA TYCH, KTORZY CZEKAJĄ NA PRZYDZIAŁ MIESZKANIA I NA SZCZĘ- ŚLIWCÓW, KTÓRZY JUŻ JE OTRZYMA- LI. DLA WIELU JESZCZE WŁASNE MIE- SZKANIE STANOWI GŁÓWNY CEL MAR- ZEŃ.

WIEMY wszyscy jaką wagę przykłada państwo do budowy nowych do- mów i jak wielkie fun- dusze przeznaczają na budownictwo. W roku bi- żącym oddano na ten cel niebagatelną kwotę 59 955 tys. zł. Corocznie obywa- tele naszego miasta otrzy- mują kilkaset izb. Mimo

to mieszkań ciągle brak i w Szczecinie — jak zszła wszędzie — odczu- wamy duże trudności w tym zakresie. Zdawaloby się więc, że ludzie któ- rzy po wieloletnim często oczekiwaniu otrzymali u- pragnione mieszkanie — potrafią je w należyty sposób uszanować i wła- ściwie użytkować.

A ile takich mieszkań- dachy się znaleźć w całym mieście? Dyr. Win- czakiewicz poinformował nas, że zatwierdzono już kosztorys budowy na Po- morzanach baru, do którego będą bezwzględ- nie przekwaterowani ludzie, którzy dewastują mieszkania i nie kwalifi- kują się na lokatorów no- wych bloków. Wydaje nam się, że sprawa doj- rzała już do radykalnych rozwiązań i postulat o u- suwaniu z mieszkań ludzi nieodpowiednich powinien zostać jak najszybciej zrealizowany.

W obliczu dewastacji mieszkań nie bez winy po- zostają poszczególne ADM-y, które wprawdzie dokonują przeglądów, ale często robią to opieszale i nie stosują wobec wan- dali żadnych restrykcji. W tej sytuacji konieczne wydaje się powołanie specjalnej komisji spo- łecznej, która — w poro- zumieniu z władzami lo- kalowymi — miałaby pra- wo wnioskować o usunie- cie lokatora. Równocześnie konieczne jest ZA- OSTRZENIE przez Komis- je Przydziału Mieszkań kryteriów przy wydawaniu wniosków, by jak naj- mniej było LUDZI ZBED- NYCH W NOWYM BU- DOWNICTWIE!

Jak cię widzą...

I ZNÓW zebrało się wiele skarg, w których szcze- cinianie narzekają na porządku w mieście. A o tym, że skargi są słuszne, świadczą fakty. Na ul. Mickiewicza, u zbiegu Traugutta i Ponia- towskiego, rozkopano jezdnię, ponieważ „Gazo-budo- wa” z Zabru na zlecenie Zakładów Gazownictwa Ok- regu Szczecińskiego układała rurociąg. Wykop zasyp- sano ziemią. Po pewnym czasie powstała w tym miej- scu niebezpieczna wyrwa. Przejżdżające auta łamią resory, motocykliści skracają nogi a mieszkańcy oko- licznych domów nie mają ani chwili spokoju. Ciągłe jakieś wypadki... Na ul. Krzywoustego przy pl. Zwycięstwa jest stud- nia, obok której wyznaczono przejście. Biada zamy- ślonym, nigdy nie wiadomo kiedy można się nadznieć na te kupę żelazta... Na ul. Cegielskiego 17 smoła ścieka z dachu. Otoczenie innych budynków też po- zostawia wiele do życzenia; ładnie zagospodarowane ogródki ogrodzone są byle jakimi deskami, tektura- mi... Do plaży w Dziwokliczu schodzi się po ścieżce wiodącej od szosy. Ale szczytnianie upraszają so- bie drogę i prosto ze skarpki zjeżdżają „na łeb na szyję” w dół. Skarpa niszczeje. Nerwy, nerwy bez przerwy, ale czy można spokoj- nie patrzeć na takie niedbalstwo? (jaw.)

tak cię piszą

Spółdzielcze BUDOWNICTWO na półmetku

LICZBA spółdzielni mieszkaniowych inwestu- jących w tym roku na terenie naszego wojewódz- twa wynosi 11, w tym 9 w Szczecinie; 10 z nich — to spółdzielnie lokatorskie, jedna — „Gryfia”, realizuje inwestycje systemem gospodarczym (domki jednorodzinne).

WCZASY INACZEJ

- * z plecakiem
* na kajak
* na motocyklu

650 SKIEROWAŃ na wczasy turystyczne roz- prowadził w tym roku Za- rząd Okręgu PTTK. Lud- dzie przekonali się do tej formy spędzania wakacji i coraz chętniej planują urlop z plecakiem, na ka- jaku lub motocyklu.

Komisja, w skład któ- rzej wchodził: wicedyrektor DZBM-2 T. Winczakiewicz i kierownik eks- ploatacji J. Nadziejko i przedstawiciel naszej Re- dakcji, odwiedziła kilka takich mieszkań. Wiele z nich, nawet w niespełna rok po przekazaniu ich lokatorom, przedstawia są- łosny widok. Powyrwa- ne gniazdzka i klamki, ze- psute urządzenia gazowe i ogrzewcze, ściany bar- dzo brudne i porywane. W mieszkaniu nr 14, przy ul. Krzywoustego 6, na parkiecie stoją ciężkie ko- tły — w pokoju urzęda- cy pranie. Podłoga przy- pomina brudne klepisko.



NA ZDJĘCIACH: wnętrze jed- nego z mieszkań bloku przy ul. Krzywoustego. (Foto — St. Cieślak)

SZCZECIŃSKIE „SŁOWIKI” WYPOCZYWAJA W BARLINKU. ODDANO IM POŁOŻONA NA SKRAJU LASU PIĘKNA, PAWILONOWA SZKOŁA. JEST TU WIELE PRZESTRZENI, ŚWIEŻEJ POWIETRZA I SWOBODY. PRZY- JEMNOŚĆ PRZYJEMNOŚCIA, ALE CHŁOPCY Z CHORU PRZYJĘCHALI TU NA CIĘŻKĄ PRACĘ. ĆWICZA I DOSKONAŁA SWE GŁOŚY I TECHNIKĘ ŚPIEWACZA, PRZYGOTOWUJĄ NOWE OPRACOWANIA PIOSENEK.

Nad tymi zajęciami czu- ją: niezawodny mgr Jan SZYROCKI i Marian FOKSA oraz grupa in- struktorów specjalistów. Codziennie rano po śniad- aniu rozpoczynają się za- jęcia w grupach, potem są zabawy i gry terenowe, ką- piel i lekcje pływania, a po obiedzie — zajęcia chó- ralne i artystyczno-techni- czne.

„SŁOWIKI” śpiewają w Barlinku

z nimi większego kłopotu. Sądzimy, że niemala w tym zasięgu wychowaw- ców, skoro kolonijna kro- nika nie zanotowała, jak dotychczas, większej bój- ki ani nieporozumienia pomiędzy chłopcami, któ- rzy przecież do najsposko- niejszych nie należą.

Kierownictwu dzielnie pomaga samorząd kolonij- ny ze swym przewod- niczącym Adasiem. Zaj- muję się on higieną osobi- stą „Słowików” (dr Ta- deusz WARGO jest bardzo wymagający), współza- wodnictwem w czystości pomieszczeń i porządkach oraz sportem.

Trzeba tu dodać parę słów o Komitecie rodzic- kskim chóru chłopięcego, któremu przewodzą Edward HANDTKE, Irena CIECIOROWSKA i Han- na SOWIŃSKA. Komitet jest bardzo aktywny i wie- le pomaga zarówno kie- rownictwu kolonii jak i kierownictwu chóru. Moż- na więc zaryzykować twierdzenie, że dobre wy- niki pedagogiczne i mu- zyczne zawdzięczać moż- na skoordynowaniu i ze- spoleniu działania tych wszystkich czynników. Kol- onię szczecińskich „Sło- wików” — jako wzorową — można naprawdę sta- wiać za przykład wielu placówkom. (wit)

Jednym zdaniem

ZNALEZIONO trzewiki meskie, turystyczne. Zgu- ba jest do odebrania w naszej redakcji, pokój 49.